

Strona znajduje się w archiwum.

Hewlett-Packard tłumaczy się za kontrakt w Rosji

19.04.2010 Waszyngton. Czwartek, 15 kwietnia był kolejną odśłoną skandalu korupcyjnego, tym razem z udziałem giganta na rynku elektroniki - firmy Hewlett-Packard.

Jedna z byłych szefów HP, a obecnie kandydatka na senatora Stanów Zjednoczonych, Carly Fiorina, zaprzeczyła, jakoby miała jakąkolwiek wiedzę o firmach krzakach, za pomocą których płacono łapówki, ułatwiając prowadzenie działalności w Rosji - informuje tradingmarcets.com.

W artykule "Former HP CEO Fiorina denies knowledge of shell companies set up for bribes", który ukazał się na jego łamach, powołując się na "Wall Street Journal" autor podaje, że Stany Zjednoczone rozpoczęły dochodzenie w sprawie, czy HP posłużyło się milionami dolarów, zabezpieczając kontrakty w Rosji. Jak to zazwyczaj bywa w przypadkach, kiedy firma amerykańska łamie przepisy ustawy o zagranicznych praktykach korupcyjnych (FCPA), sprawą zajęła się amerykańska Komisja Papierów Wartościowych i Giełd oraz Departament Sprawiedliwości. Ze swojej strony również Rosja próbuje dociec, czy podczas ubiegania się o kontrakt na systemy komputerowe instalowane w biurze rosyjskiego Prokuratora Generalnego w 2003 roku miała miejsce korupcja.

Fiorina była dyrektorem HP w latach 1999-2005, czyli w czasie, kiedy były wręczane rzekome łapówki. Firma Hewlett-Packard, która prowadzi wewnętrzne śledztwo, współpracuje ze śledczymi - podaje portal.

Źródło: tradingmarkets.com (16.04.2010)